

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Nasz wystawnik donosi z Pragi:

Już jutro start do XVI Wyciągu Pokoju

- ◆ Praga w odświeżonej szacie
- ◆ Nie ma zdecydowanych faworytów
- ◆ Ostatni trening Polaków

Praga — stolica CSRS przybrała odświeżoną szatę, jej wygląd jest imponujący: na budynkach pojawiły się flagi wszystkich państw uczestniczących w XVI Wyciągu Pokoju. W witrażach sklepów znajdują się afisze reklamujące wyciąg oraz zdjęcia bohaterów wyciągu z poprzednich lat. Wyciąg Pokoju znalazł się w centrum uwagi chyba wszystkich prażan — mówi się o nim wszędzie.

Wśród kolarzy wzrasta gorączka przedstartowa. Byliśmy wczoraj w hotelu International, gdzie zamieszkałi wszyscy uczestnicy XVI W. P. Rozmawialiśmy z trenerami i zawodnikami. Wszyscy są zgodni w opinii, że w tym roku impreza „Neues Deutschland”, „Trybuny Ludu” i „Rudého Prava” nie ma zdecydowanych faworytów. Drużyna radziecka, na której czule sto dwóch świetnych kolarzy: Czerpowicz i Kapitonow, będzie na pewno mniej bojowa od tej z ubiegłego roku. Brak Sajduzina, Melichowa i Pietrowa oznacza bardzo wyrównaną rywalizację o białe koszulki lidera drużynowego. W walce tej nie powinni zabraknąć przede wszystkim Polaków i Niemców. Bardzo wiele mogą mieć do powiedzenia również reprezentanci CSRS, Włoch, Belgowie. Przedstawiciele tych dwóch ostatnich zespołów zapewniają, że nie przyjechali na wyciąg tylko po sukcesy indywidualne. Czy zapowiedzi te zostaną realizowane, dowiemy się dopiero na trasie.

Trzeba jednak z pewną rezerwą podchodzić do planów reprezentantów państw zachodnich. Wiadomo przecież, że zawodnicy

belgijscy, włoacy czy holenderscy przyjeżdżają na Wyciąg Pokoju przede wszystkim po sukcesy indywidualne, które otwierają im drogę do kariery kolarza zawodowego. I właśnie, jeśli rozważamy szanse poszczególnych zawodników w klasyfikacji indywidualnej, to miejsca w gronie najlepszych należy „rezerwować” dla takich zawodników jak np. Tagliani i Macchi (Włochy), Heilmans (Belgia), Beckers (Holandia) i innych. W gronie najlepszych zobaczymy również na pewno kolarzy ZSRR, reprezentantów NRD i Polaków. Najbardziej oczywiście interesują nas własnie nasi kolarze. Wczoraj na trasie I etapu Polacy odbyli ostatni przed startem trening — wszyscy czuli się doskonale.

Po treningu rozmawialiśmy z trenerem W. Wandorem: — Jestem zadowolony z formy naszych chłopców. Przygotowania były bardzo staranne i przebiegały planowo. Spodziewam się dobrych wyników. Oczywiście zadanie nasze jest niezwykle trudne, konkurencja bardzo poważna, no, ale jesteśmy dobrej myśli.

W godzinach wieczornych nastąpiła zjazdowa nad Węława kolarze z różnych stron Europy. Ostatni przyjazd do Pragi Jugosłowianie, których przyjazd spodziewano jest dopiero dnia w godzinach popołudniowych.

KAZIMIERZ STAROWICZ

Wyciąg Pokoju w radio i telewizji

Jak co roku, miliony miłośników kolarstwa będą mogły śledzić przebieg tegorocznego Wyciągu Pokoju za pośrednictwem Polskiego Radia i Telewizji, które w swych programach przedwzdziały sporo miejsca na informację z tej imprezy.

Informacja Polskiego Radia będzie podobna, jak w latach ubiegłych. Ze startu każdego etapu oraz z ich zakończenia przeprowadzone zostaną bezpośrednie transmisje, a w czasie jego rozgrywania nadawane będą co pół, lub co godzinę krótkie meldunki. Ponadto w codziennych kronikach sportowych, a w niedzielę w ogólnopolskich wiadomościach sportowych radio nada oficjalne wyniki. W dniu rozpoczęcia wyciągu relacja ze startu honorowego w Pradze rozpocznie się o godz. 14.00, a zakończenie etapu transmitowane będzie ok. godz. 17.00. Meldunków z trasy nie będzie natomiast w dniach 11 i 12 bm, kiedy to rozgrywane będą etapy na czas drużynowo i indywidualnie.

Telewizja polska transmitować będzie natomiast zakończenie wszystkich etapów oraz rozpoczęcie wyciągu w Pradze. W tym dniu będą dwie transmisje: o godz. 14.00 oraz o godz. 16.00. Przewiduje się, że każde sprawozdanie telewizyjne trwać będzie ok. 45 min., a zakończenie imprezy w Berlinie transmitowane będzie przez ok. godzinę.

Jedynie z zakończenia dwóch polskich etapów, a mianowicie z Rzeszowa w dniu 15 i Torunia 17 bm, gdzie nie ma stacji nadawczych, telewizja nada półgodzinne reportaże filmowe z zakończenia etapów o godz. 22 i

22.30 w programie ogólnopolskim. Telewidzowie Warszawy nie będą oglądali wszystkich lotnych finałów w stadionie X-lecia w dniu 16 bm. Pierwsze dwa nadane będą wyłącznie dla stacji terenowych, a dopiero trzeci, ostatni nada również warszawska stacja.

Przed bokserskimi mistrzostwami Europy

Za niecałe trzy tygodnie na ringu w Moskiewskim Pałacu Sportów ponad 200 najlepszych pięściarzy Europy stanie do walki o mistrzowskie tytuły. We wszystkich krajach trwają ostatnie przygotowania do tej wielkiej imprezy. W tym roku stonkunkowo mało było międzyzawodowych spotkań i międzynarodowych turniejów. Toteż podstawa do oceny układu sił w boksie europejskim mogą być mistrzostwa poszczególnych krajów.

Jak — w największym skrócie — można scharakteryzować sytuację przed moskiewskim turniejem?

Przed wszystkim rzuca się w oczy to, że „stara gwardia” nadal skutecznie broni swoich pozycji. Wielu boksersów, których nazwiska od lat znane są publiczności sportowej, triumfowało na mistrzostwach krajowych. Np. podczas mistrzostw: Czechosłowacji 7 zeszłorocznych zwycięzców obroniło swe tytuły, NRF, Szwecji i Szwajcarii — po 5, a Włoch, Dani i Holandii — po 4. Podobnie na mistrzostwach Jugosławii triumfowali znani pięściarze: Mitrovic, Benedek, Jakovljevic, Trifunovic. Jedynie w Związku Radzieckim można zauważyć wielki napływ młodzieży.

Fakt, że „stary” mistrzowie skutecznie bronią swoich pozycji, nie oznacza jednak zastój w boksie europejskim. Sprawozdawcy podkreślają, że w większości krajów mistrzostwa stały na dobrym poziomie. Dotyczy to zarówno Włoch, jak i Czechosłowacji, Szwajcarii i NRD.

Porażka bokserów Stalowej Woli w NRD

Pięściarze I-ligowego zespołu Stal Stalowa Wola, którzy przyjeżdżają na turnie NRD, rozegrali drugie spotkanie, tym razem w Magdeburgu. Przeciwnikiem drużyny polskiej był zespół SC Aufbau. Zwyciężył gospodarz 14:6. W walce półśredniej Łabuziński (Stal) przegrał przez koź już w I minucie z Bedau. Pierwszy mecz, rozegrany w Halle z zespołem SC Chemie, Polacy przegrali również 8:14.

PIŁKA NOŻNA

Rzeszów - Kraków 5:1 (2:0)

Spotkanie w piłce nożnej dzielnickarskiej reprezentacji Rzeszowa z krakowskim zespołem tygodnika „Tempo”, rozegrane wczoraj na stadionie Unii w Sarnynie, przyniosło zdecydowany sukces zespołowi rzeszowskiemu w nieoczekiwanie wysokim stosunku 5:1 (2:0). Bramki dla Rzeszowa strzelił: Wal 2, Kosiorowski, Gwizdak i Kotula po 1. Honorowy punkt dla krakowian zdobył Elmer z rzutu karnego.

Zaoszczędziliśmy 147 tys. ton węgla dzięki zmniejszeniu zużycia energii elektrycznej w przemyśle

WARSZAWA

Mamy już za sobą 3 miesiące limitowania energii elektrycznej w przemyśle. Jak wynika z obliczeń Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, ograniczenia te spowodowały zmniejszenie zapotrzebowania na moc energetyczną w lutym o 440 megawatów (MW), w marcu — o 284 MW i w kwietniu — o 250 MW. Dla porównania warto podać, że moc elektrowni na Żeraniu wynosiła około 230 MW. Zużycie energii elektrycznej w tych 3 miesiącach obniżyło się w stosunku do planu o ponad 200 mln kilowatogodzin, mimo że w okresie tym, a zwłaszcza w kwietniu przemysł wyrównywał złomowe niedobory produkcyjne. Gdyby nie te oszczędności, elektrownie musiałyby spalić dodatkowo 147 tys. ton węgla.

Do poprawy gospodarki energetycznej w przedsiębiorstwach przemysłowych przyczyniło się przede wszystkim lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, likwidacja tzw. jałowych biegów (gdymaszyna jest w ruchu a nie daje produkcji), zmniejszenie ilości braków i odpadów, poprawa procesów technologicznych itd. Zwrocono też większą uwagę na rolę służb energetycznych w fabrykach i jednostkach nadrzędnych. W I kwartale br. przeszło około 20 tys. pracowników służb energetycznych.

Warto podkreślić, że do uzyskania tak znacznych oszczędności najbardziej przyczyniło się hutnictwo, przemysł chemiczny, cementowy i celulozowo-papierniczy, które zużywają najwięcej energii elektrycznej. Również w górnictwie węglowym nastąpiło obniżenie zużycia prądu na potrzeby kopalń. Do akcji włączyły się także zakłady przemysłu rolnego i spożywczego, lekkiego, gos-

podarki komunalnej, spółdzielczości itp.

Do fabryk, które mają szczególne osiągnięcia w oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną, należą: Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita”, Zakłady Przemysłu Azotowego w Tarnowie, Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych, cementownie — „Groszowice” i „Wierzbica” oraz Warszawska Fabryka Motocykli.

Jak wykazały liczne kontrole, dyscyplina przestrzegania limitów zużycia energii elektrycznej z każdym miesiącem wzrasta. Tak np. w lutym stwierdzono przekroczenia limitów u 1.815 większych odbiorców, w marcu już tylko u 842 odbiorców, a — jak się ocenia — w kwietniu zmniejszyły się one co najmniej o połowę w stosunku do miesiąca poprzedniego.

W Paryżu ukazało się nowe pismo młodzieży komunistycznej pt.: „My chłopcy i dziewczęta”. Bogato ilustrowany magazyn poświęcony jest aktualnym zagadnieniom francuskiej młodzieży.

Na zdjęciu: młoda aktywistka kolportuje nowy magazyn młodzieżowy na ulicach Paryża.

CAF



Zaostrzenie konfliktu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Prezydent Dominikany, Juan Bosch, wysłuchał w poniedziałek sprawozdania ministra sił zbrojnych i dowódców trzech armii dominikańskich, znajdujących się w pobliżu granicy z Haiti.

Zebrań to, w którym uczestniczył także minister spraw zagranicznych Dominikany, Freitas, odbyło się przy drzwiach zamkniętych i nie opublikowano na jego temat żadnego komunikatu.

Mała encyklopedia AR

Sytuacja na wyspie Haiti, leżącej w archipelagu Wielkich Antyli na Morzu Karaibskim, jest napięta. Gdzie leżą źródła tego napięcia? Oba kraje dzielące między sobą wyspę — Dominikana licząca 3 mln ludności i Haiti, liczące 3 i pół mln ludności — były do niedawna rządzone przez dyktatorów. Oba też, pozbawione prawie całkowicie przemysłu i żyjące głównie z rolnictwa, korzystały z pomocy Stanów Zjednoczonych. Jednakże dwa lata temu — w jednym z krajów, Dominikanie, dyktator Trujillo został zamordowany, co dało początek zmianom politycznym na połowie wyspy. W grudniu 1962 r. odbyły się w tym kraju wybory, w których wynikiem prezydentem został kandydat dominikańskiej Partii Rewolucyjnej, Juan Bosch, pierwszy konstytucyjny prezydent kraju od 34 lat. Natychmiast po zwycięstwie udał się do Waszyngtonu, gdzie go mile powitano, bo akurat w Stanach Zjednoczonych istnieje duże zapotrzebowanie na państwa Ameryki Łacińskiej nie rządzone przez dyktatorów i mo-

gące przeprowadzić umiarkowane reformy gospodarcze i społeczne. Chodzi o to, że USA chcą w drodze ograniczonych reform zapobiec powtórzeniu się rewolucji kubańskiej w którymkolwiek z krajów południowoamerykańskich. A że Dominikana leży na Morzu Karaibskim, wyznaczono jej więc rolę „okna wystawowego”, mającego przeciwdziałać wpływom Kuby.

Rzecz w tym, że druga połowa wyspy, Haiti, której wybrzeże odległe jest zaledwie 55 km od wybrzeży Kuby, nadal rządzona jest przez dyktatora Duvaliera. Ten zaś odmawia nie tylko przeprowadzenia nawet najskromniejszych reform, ale sam sobie przedłużał okres władzy, upływający 15 maja br. na dalsze sześć lat — do 1967 roku, oświadczając, że żadnych wyborów nie będzie. Stany

Dominikana i Haiti

Zjednoczone natomiast wolałyby na wyspie Haiti mieć całe okno wystawowe, a nie tylko jego połowę, tym bardziej że wybrzeża państwa Haiti są bliższe Kubie i lepiej nadają się do akcji antykubańskich. Rok temu wstrzymały więc pomoc gospodarczą dla Haiti. A ponieważ nie było to wystarczające dla obalenia dyktatora haitańskiego, zorganizowały zamach stanu, nowy pucz wojskowy, który miał nastąpić 1 maja br.

Rola Dominikany, działającej w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, miała polegać na wywołaniu kryzysu w Haiti, ułatwiającego obalenie Duvaliera. Chodziło też o pretekst dla przekroczenia granicy przez armię dominikańską. Duvalier, uprzedzony o planach amerykańskich, podjął jednak kontratak. Przypuszczalnie przywódca puczu został zatrzymany. Pretekstu do obalenia dyktatora — jak wykazują ostatnie wydarzenia — szuka się jednak nadal. Amerykańskie okręty wojenne stoją w pogotowiu u wybrzeży Haiti.



MINISTER OŚWIATY RFSRR PRZYBYŁ DO POLSKI

Na zaproszenie ministra oświaty Wacława Tułodzieckiego przybył we wtorek do Polski minister oświaty Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Jewgienij I. Afanasjenko. W czasie 3-dniowego pobytu w Polsce minister oświaty RFSRR zapozna się z działalnością naszego szkolnictwa.

SETNA ROCZNICA CZERWONEGO KRZYŻA

14 CZERWCA — TYDZIEŃ PCK

W br. przypada setna rocznica powstania Czerwonego Krzyża. W związku z tym Polski Czerwony Krzyż przygotowuje się do obchodów i uroczystości w całym kraju. Koncentrować się one będą w czasie „Tygodnia PCK”, przypadającego w dniach 14 i 15 czerwca br. Liga Czerwonych Krzyży skupia organizacje z ponad 90 krajów świata. PCK jest jednym z bardziej aktywnych członków, zrzeszając w swych szeregach ponad 3.700 tys. osób.

SZARE KOMÓRKI — POD MIKROSKOPEM

W poniedziałek rozpoczęło się w Jablonie k/Warszawy międzynarodowe 3-tygodniowe seminarium, zorganizowane przez PAN pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Badań Mózgu (IBRO). Jest to pierwsze w świecie spotkanie robocze wybitnych specjalistów farmakologów i psychoneurologów — podwójnie skolektu naukowców i lekarzy w problemach mózgu. Wykłady, seminaria i ćwiczenia laboratoryjne prowadzi wybitni specjaliści z Austrii, USA, Wielkiej Brytanii i Włoch. (BN-T FAP)



KOSMONAUCI RADZIECY KONOPROWYMI RADIOWCAMI

Z okazji „Dnia Radia” Ministerstwo Łączności ZSRR przyznało 6 maja kosmonautom radzieckim, bohaterom Związku Radzieckiego J. Gagarinowi, E. Titowowi, A. Nikołajewowi i P. Popowiczowi tytuł honorowego radiowca i wręczono im odznaki „Honorowy radiowiec”.

DEMONSTRACJE W BIRMINGHAM TRWAJĄ

W Birmingham, w stanie Alabama, ludność murzyńska zorganizowała nowe wielkie demonstracje przeciwko segregacji rasowej. Policja aresztowała około tysiąca osób, w tym 90 procent młodzieży szkolnej. Tysiące Murzynów zorganizowało marsz do budynku wieczenia, gdzie przebywa w areszcie 2.400 osób, zatrzymanych za udział w dotychczasowych demonstracjach.

STRAJK METALOWCÓW W NRF ZAKOŃCZONY

Zakończył się rozmowy między przedstawicielami strajkujących pracowników zachodniemieckiego przemysłu metalurgicznego i pracodawcami, i udziałem ministra gospodarki, wicekanclerza Erharda. Obie strony zgodziły się na kompromisowe rozwiązanie. Przypuszcza się, że porozumienie to przyczyniło się do zakończenia trwającego od 6 dni strajku oraz lokautu w przemyśle metalurgicznym w Badenii — Wirtembergii.

BANDAMERIA CZOMBEGO W ANGOLI

Po opanowaniu Katangi przez wojska ONZ znaczna część bandamierii Czombego utworzyła szereg band, które krążą po Katandze, a także przenikają do Rodezji Północnej, napadając na ludność i mordując spokojnych ludzi, spotykanych na drogach.

13 lat więzienia za szpiegostwo

WARSZAWA

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego wydał 6 bm. wyrok skazujący Marcina Jaegera za szpiegostwo na karę 13 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat.

Marcin Jaeger w czasie drugiej wojny światowej walczył w hitlerowskim Wehrmachcie na terenach Grecji i Jugosławii. Po zakończeniu wojny zataił swą przeszłość i ostatnio pracował w charakterze drogomistrza w powiecie Zgorzelec.

W 1960 r. — jak wykazał przewód sądowy — Jaeger został zaangażowany do współpracy z obcym wywiadem przez ośrodek szpiegowski, działający w NRF. Pośredniczył w tym jego brat Stanisław Jaeger, obywatel NRF, zamieszkały w Hannover-Ahlem, am Buchenberg nr 4, który przyjeżdżał do Polski w odwiedziny do krewnych po to, by werbować ich do działalności szpiegowskiej. Współpracując z obcym wywiadem, Marcin Jaeger przekazywał do NRF wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową.

Liczne oddziały europejskich najemników Czombego rozbiły również obozy w Angoli, w pobliżu granicy z Katangą, gdzie — jak twierdzą — oczekują na swoją „godzinę odwetu”.

PROTESTY PRZECIW ZANIECZYSZCZANIU KOSMOSU

W Nowym Jorku podano do wiadomości, iż lotnictwo amerykańskie zamierza podjąć w najbliższym czasie jeszcze jedną próbę stworzenia w kosmosie pasa miedzianych igiełek, wyrzucanych z zasobnika umieszczonego na orbicie okołoziemskiej. Postanowienie to wywołało liczne protesty uczonych całego świata.

DRAMATYCZNA WALKA SAMOLOTU Z BURZĄ

Kanadyjski samolot pasażerski typu „Vanguard” lecący z Vancouver do Edmonton z 71 pasażerami na pokładzie wpadł w gwałtowną burzę. Samolot był silnie molioty, wskutek czego około 30 pasażerów, którzy nie zdążyli zapisać pasów powylatywało z foteli. Jedna osoba poniosła śmierć a 23 zostało rannych. Spotkanie samolotu z burzą nastąpiło na wysokości 6.400 m.

WYBUCH W DZIECIĘCYM SZPITALU W CHILE

5-letnia dziewczynka, 6-letni chłopczyk i lekarzka ponieśli w poniedziałek śmierć na skutek eksplozji zbiornika z tlenem w jednym ze szpitali dziecięcych w stolicy Chile, w Santiago. Śledem pielęgnarek i pięciu lekarzy zostało ciężko rannych. Eksplozja nastąpiła podczas operacji.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

Niedoszła adeptka sztuki filmowej, 22-letnia Niemka, K. Wanninger, została zasztytowana w biały dzień na klatce schodowej przed drzwiami mieszkania swojej przyjaciółki Morderca, przystojny i elegancki mężczyzna w wieku około 30 lat, zszedł spokojnie ze schodów i indagowany przez dozorczyńnię i mieszkańców domu, zszarganym krzykiem ofiary, udzielił krótkiej informacji — „Pewnie jakaś kobieta źle się poczuła”. Zanim sprawę wyjaśniono i znaleziono umierającą ofiarę, morderca znikł bez śladu.

Na tematy XII Plenum KC PZPR

5 minut rozmowy

Przed Dniami Ochrony Przeciwożarowej

Miesiąc maj jest szczególnie bogaty w różnorodne imprezy i uroczystości... Do tradycyjnych już Dni Oświaty, Książki i Prasy, Tygodnia Ziemi Zachodnich, Dnia Hutnika i 25-lecia Stalowej Woli dochodzą jeszcze Dni Ochrony Przeciwożarowej. W związku z tym zwrócił się do inspektora okręgu OSP w Rzeszowie kpt. Alfreda Miłkuly. Zaczęliśmy od „typowego” w tym wypadku pytania:

— Jak z pożarami w tym roku?

— Nie wchodząc w szczegóły, sytuacja jest gorsza jak w roku ubiegłym. Mam na myśli nie wysokość poniesionych strat, lecz ilość pożarów, jakie zaistniały w tym roku w naszym województwie. Pożarów zanotowaliśmy już z górą 250, a więc ponad 70 więcej niż w analogicznym okresie roku ub. Tutaj należy dodać, że poniosło śmierć 11 osób.

— W których powiatach „czerwony kur” szaleje najbardziej?

— Jak dotychczas rekordową ilość pożarów notujemy w powiatach: Lubaczów, Gorlice, Niako i Jarosław. Weźmy np. pow. niżański. Podczas gdy w powiecie tym w pierwszych czterech miesiącach ubr. zaistniało tylko 1 pożar, to w tym samym okresie roku bieżącego było w pow. niżańskim 12 pożarów.

— Jakże są tego główne przyczyny?

— W dalszym ciągu nieostrożność osób starszych w obchodzeniu się z ogniem. A więc niedopałki papierosów rzucane na podatny dla ognia grunt, zle niezabezpieczone lampy gospodarcze, wadliwa budowa przewodów kominiowych oraz... dzieci bawiące się zapalnikami.

— Prowadzicie niewątpliwie akcje zapobiegawcze?

— O, tak! Jest to akcja wielostronna. Przede wszystkim akcja zabezpieczania w wodę. Mieszkańcy wsi naszego województwa w szerokim zakresie uczestniczą w ogólnopolskim konkursie: „W

każdej wsi woda do celów gaśniczych”. Za okres ostatnich trzech lat zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. We współzawodnictwie wewnątrzwojewódzkim natomiast, w zakresie budowy zbiorników wodnych, przodują powiaty rzeszowski i ropczycki.

— A inne sposoby akcji zapobiegawczej?

— To przeprowadzanie kontroli w zakresie przestrzegania przepisów przeciwpożarowych i wysadzanie pomiedzy poszczególnymi domostwami wiejskimi tzw. „pasów bezpieczeństwa” z drzew owocowych, które w razie wybuchu pożaru nie pozwalają na rozprzestrzenianie się ognia. Jest to zresztą inicjatywą naszego województwa, a jej celem jest zapobieganie pożarom masowym.

— A jakie wyniki daje akcja kontrolna?

— Specjalne ekipy kontrolne, społeczno-administracyjne, działają dwa razy w roku. Na wiosnę i w jesieni. W br. za przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych komisje te skierowały już ponad 300 spraw do kolegiów karno-administracyjnych i sporządziły blisko 2 tysiące wniosków egzekucyjnych w postępowaniu przymusowym. Jak z powyższego wynika na wsi rzeszowskiej, bo chodzi tu głównie o kontrole przeprowadzone w gospodarstwach wiejskich, nie jest najlepiej. A zbliżające się Dni Ochrony Przeciwożarowej winny przyczynić się do zrobienia w tym zakresie generalnych porządków.

Rozmawiał: J. WOŹNIAK

Szkola w wagonie kolejowym...

Jest w tym trochę przesady, ale w Zakładowej Szkole Zawodowej, która działa przy rzeszowskiej wsi, wysłużony przęty i inne urządzenia służą albo jako pomoce nauczania, lub jako pomoc w nauce zawodu.

Dawniej, gdy ktoś nie miał określonego zawodu ani odpowiedniego wykształcenia szedł na kolej — jak to mówią — podkładał podbijak. Dziś nie te czasy. Kolej się modernizuje z każdym rokiem. Już wkrótce do Rzeszowa ruszą elektryczne pociągi. Potrzebni są fachowcy, a świadczą o tym robotnicy wykwalifikowani do pracy w warsztatach mechanicznych. Stąd duże znaczenie tego typu szkoły.

W jednej z hal młodzież pobiera praktyczną naukę zawodu. Każdy uczeń ma swoje stanowisko pracy. Temat: obróbka ręczna. Do dyspozycji uczniów posiadano plany i rysunki pieczęci. Instruktorzy sprawują pieczęć nadzoru — obróbka mechaniczna. Tu z pomocą szkoły przysiężka rzeszowska WSK, skąd otrzymano kilka nieużytecznych maszyn, które po odpowiednim remoncie s poswoodeniam służą szkole.

Kuźnię, tak potrzebną w tego typu szkołach skombinowano też prawie z niczego. Stare belki, deski, kraty okienne wykorzystano w tym celu, a przecież wszystkie wentylatorowym z podmuchem elektrycznym, zainstalowano miot mechaniczny sprężynowy, piłę mechaniczną do żelaza. W ten sposób uczniowie mogą zapoznać się ze specjalnością kowalstwa.

Jest także warsztat elektryczny. Tu uczniom służą rozebrane motory elektryczne, na ścianach zamontowano pokazową instalację oświetleniową, działają robotnicza ręczna i tablice rozdzielcze. W tym dziale zapoznać się można z galvanizacją, naprawą i kompletowaniem akumulatorów, a także pomiarami elektrycznymi. Ze starych ścianek i drzwi wagonowych utworzono rodzaj długiego korytarza, z którego młodzież może korzystać w czasie przerw w lekcjach, zwłaszcza przy niesprzyjającej pogodzie. Sznury na pomoce naukowe zostały również zrobione z oszklionych drzewi wazonów kolejowych.

Jeden pułmanowski wagon kolejowy przemieszcza w sąsiedztwie szkoły i ustawiono na odpowiedniej podmurówce. Z przedziałów usunięto ławki, zamontowano wiszący i każdą klasa ma dla siebie jeden z przedziałów na szanie. W dwóch środkowych sekcjach zainstalowano kran i ciepłą i zimną wodą do mycia. W tym celu zmontowano specjalny kocioł. Trzeba przyznać, że pomysłowości tu nikomu nie brakuje.

Szkola liczy obecnie 5 oddziałów, w których uczy się 174 uczniów. Młodzież może tu zdobyć zawód ślusarza naprawy taboru kolejowego i elektromontera trakcyjnej elektrycznej. Młodzież uczy się na ogół dobrze, co w swych wypowiedziach mocno akcentują wykładowcy z dyrektorem posłem Janem Augustynem na czele. Ostatnio uczniowie tej szkoły spotkali się z gośćmi na Sejm: Marią Augustynową i Janem Sabkiem. (8)

Kamień, a później samorzutnie Jeżowe, stały się gromadami, gdzie eksperymentalnie dwa lata temu utworzono poważne ośrodki, dysponujące dużą ilością sprzętu rolniczego, zwłaszcza traktorów. Tak dużą, że można było mówić o mechanizacji produkcji rolnej. Doświadczenia tych gromad zasługują na omówienie, zwłaszcza obecnie, gdy zgodnie z zaleceniami XII Plenum KC PZPR, sprzęt i maszyny rolnicze mają być koncentrowane w określonych rejonach.

GROMADA KAMIEŃ liczy 1.195 gospodarstw rolnych (łącznie z Kamieniem Nowym i Lowiskiem). Przeważają gospodarstwa średnie 2-5 ha. Jest ich 654, 286 rolników gospodarzy na większym niż 5 ha obszarze.

Jednak usługi traktorowe nie cieszą się wszędzie, jednakowym wzięciem. Zbyt wiele narosło uprzedzeń, zbyt głęboko tkwią nawyki przechodzące z dziada na ojca, a później na syna. Jeszcze tej wiosny siano z płąchy.

Karol Gielar przyszedł prosić o kultywatorowanie. Chciałbym jeszcze dziś — mówi.

— Dobrze — odpowiada Jan Krzyś.

Ktoś inny przyszedł wyklepać siekiere. Inny zaś zamówił bronowanie.

Michał Krzyś skończył bukowanie koniczyny, przyszedł właśnie uiszczyć zapłatę. (Rachunki reguluje się tu bieżąco).

— Jak długo maszyna pracowała, pyta dyspozytor obsługującego maszynę?

— Nie wiem dokładnie... godzinę... pół... myślałem, że wy uważacie...

Ja uważam, ale dobrze byłoby, gdybyście robili to samo, chodzi przecież o grosz społeczny, a i klienta nie wolno nabijać w butelkę — odpowiada Jan Krzyś. Płacić 30 złotych — zwraca się do zainteresowanego, wypisując równocześnie kwit.

Tak to od ręki zajątwia się wszystko, nie pomijając żadnej okazji, którą można wykorzystać w celu podniesienia morale ludzi pracujących w kółku rolniczym.

— Najgorzej i najwięcej kłopotu sprawiała współpraca z traktorzystami — kontynuuje nasz rozmówca. — Teraz jest niemal dobrze, ale zanim nauczyli się szanować maszyny „kółkowe” jako swoją własność — bezczelnie trzeba było zjeść. Traktorzyści dzielą połowę sukcesów w swoim ręku.

Każdą robotę przyjmujemy. Orka, kultywatorowanie, talerzowanie, bronowanie, opryski... Cały tydzień nam zjedzie zanim wykonamy zamówienia na opryskanie żyta i pszenicy, sady mamy poza sobą. Rzepaki rolnicy sami opryskali za pomocą „Waweli”. W tym roku ma-

ło było zapotrzebowanie na siew maszynowy. Grunt długo był mokry. Rolnicy stali w wielu wypadkach ręcznie, aby tylko nadrobić opóźnienia spowodowane zimą.

Kuźnia też cieszy się powodzeniem. Coraz to ktoś przychodzi wyklepać siekiere, zmienić lemiesz. Tu też dokonywane są wszelkie drobne remonty ciągników i maszyn. Ow warsztat naprawczy obok dobrego usytuowania ośrodka mechanizacji — to naprawdę jedno z większych osiągnięć kółka w Jeżowie. Wyraża się w nich cała gospodarność członków zarządu. Również jakość wykonania obiektów gospodarczych należących do kółka rolniczego w Jeżowie przewyższa pod tym względem obiekty w Kamieniu, gdzie jest dużo do naprawienia.

...

Przekonanie rolników o korzyściach płynących z używania maszyn rolniczych, dobre usytuowanie ośrodka mechanizacji wraz z zapleczem jak kuźnia w Jeżowie czy filią POM jak w Kamieniu, dyspozytor z głową — bieżąco prowadzone rachunki, dobra kadra traktorzystów przy równoczesnej aktywności członków PZPR, ZSL, a także komisji rewizyjnej, decydują głównie o powodzeniu kółka rolniczego i zadowoleniu mieszkańców wsi. Obrazuje to najlepiej wypowiedź Karola Gielara.

— Co bym robił bez kółka. Nie mam konia, a gdybym miał, to bym go starał przy uprawie nawet mojego kawałka łąki. Traktorem zrobiło się raz dwa. Zapiacłem, jestem z roboty zadowolony.

Podobnych Gielarowi jest na wsi rzeszowskiej bardzo wielu.

E. JAKUBOWSKA

Koncentracja sprzętu na przykładzie gromad: Kamień i Jeżowe

rze rolnym. Przeważają grunty orne, choć niezbyt wysokiej klasy. Najwięcej gleb — w III i IV klasie.

Podobna struktura występuje w gromadzie Jeżowe, gdzie na 1.378 gospodarstw 673 liczą 2-5 ha, natomiast 489 utrzymuje się w granicach 5-10 ha. Pozostałe podobnie jak w Kamieniu, to gospodarstwa kartowate. Tu też przeważają grunty orne (na 5.801, 4.244 ha ornym).

Do niedawna jedyną siłą pociągową były konie, których w Kamieniu na każde 100 ha wypadło 23 szt., w Jeżowie zaś 17 sztuk. Była na każde 100 ha w Kamieniu przypadła 80 szt., w Jeżowie — 57 szt., trzody na każde 100 ha było w Kamieniu 50 szt., w Jeżowie — 40 sztuk.

Są to zatem warunki niezbyt daleko odbiegające od przeciętnych, występujących w większości gromad naszego województwa.

Również zasięg działania kółek rolniczych odpowiada w zasadzie średniej wojewódzkiej. 27 proc. ogółu gospodarzy z gromady Kamień a 17 proc. w Jeżowie należy do kółka rolniczego. Fundusz Rozwoju Rolnictwa dla gromady Kamień do końca 1965 roku wynosić będzie 5.297 tys. zł, dla gromady Jeżowe 4.755 tys. zł. Dzięki temu m. in. kółka rolnicze działające na terenie gromady Kamień dysponują 22 zestawami traktorowo - maszynowymi, podczas gdy na terenie gromady Jeżowe jest ich — jak dotychczas — 8. W obu kółkach rolnicy mogą korzystać z różnorodnego sprzętu rolniczego. Zboża, a z przemysłowego rzepak i buraki cukrowe przeważają w uprawach.

Taka jest z grubsza biorąc strukturę gospodarczą gromad, gdzie koncentracja sprzętu rolniczego zdała egzamin. Wydaje się jednak, że nie bez znaczenia było tu występowanie gospodarstw średnich w przeważającej większości, co ułatwia i pozwala stosować uprawę maszynową, pielęgnację roślin w szerszym zakresie.

Wprawdzie dziś nikt nie ucieka na widok jedzącego drogi czy polem traktora —

Zakupione traktory nie powinny w zasadzie stać ani godzinę nieczynne (upraszczając oczywiście). Muszą być zajęte w pracach polowych. Ale jak zdobyć od razu klientów?

— Zakupiliśmy wiosną 1960 roku traktor — opowiada Jan Krzyś, prezes kółka w Jeżowie, a równocześnie dyspozytor. Owszem, spotkało się to z zainteresowaniem rolników. Dość umiarkowanym co prawda. Początkowo aby jakoś sprawę rozruszać braliśmy traktor do roboty na polach należących do członków zarządu. Trzeba traktor dotrzeć, a i traktorzysta musi nabrać wprawy w obracaniu się po polu. Jakoś szło.

Postanowiliśmy wówczas wyjść na szersze wody. We wsi jest 70 hektarów łąk. Właśnie przyszła pora koszenia. Ludzie od kilku dni klepali kosy, a my postanowiliśmy spróbować łąki wykosić maszynowo. Rozeszło się to po wsi. Rano chyba ze sto osób przyszło na łąki zobaczyć nasze poczynania. Udało się...

Na drugi dzień ludzie w kolejce czekali, aby zamówić koszenie trawy maszyną. Na tych łąkach, można powiedzieć, zdobyliśmy zwolenników mechanizacji. Potem trzeba było kupić drugi traktor, trzeci, czwarty. Dziś mamy ich 8 wraz z różnorodnym sprzętem przyręcznym. Nie mówiąc o młocarniach, czyszczarkach, opryskiwaczach itp.

Wytworzenie klimatu sprzyjającego rozwojowi rolnictwa, to jeden z bardzo ważnych elementów. Duże znaczenie ma jakoś świadczenie usług. A to właśnie stanowi zasadę kółka rolniczego w Jeżowie.

Nie tylko to. Pracę kółka rolniczego tak ustawiono, że zdolne jest ono wykonać każdą niemal usługę z zakresu prac rolnych. Produkcja rolna jest oczkiem w głowie. Tego rodzaju stanowisko jest jedynie słuszne.

4 maja br. na 8 posiadanych traktorów, 7 pracowało na polu, a tylko jednym wozono żwir. Drzwi siedziby kółka wprost się nie zamykały. Coraz ktoś wchodził z nowym zamówieniem.

Stare i nowe

„Kierownika znalazł pan w nowej „połówce”... to jego „oczko w głowie” — oznajmił jeden z robotników. (W starej połówce produkowane są tradycyjną metodą niewielkie elementy — pustaki, płyty itp).

Rzeczywiście był tam... bardzo czymś zmartwiony...

...nie możemy poradzić sobie z dźwiękiem, ciągle się psuje, ładna słoneczna pogoda, a my tracimy czas... w Stalowej Woli czekają przecież na płyty.

Codziennie, specjalną przyczepą wywozi się z zakładu 29 różnych wielkich elementów: schody, płyty ścienne, płyty stropowe, podestowe, nadproża, balkony itp.

W kwietniu 38-osobowa załoga „nowej połówki” wykonała 1/4 czterokondygnacyjnego domu, w maju wykonają elementy na cały taki dom.

Praca jest zmechanizowana, postawimy od ładowania surowca za pomocą łyki, poprzez mieszanie cementu, wylewanie do form, aż do ładowania gotowych elementów na przyczepy. Do niedawna jeszcze cement przywożono do zakładu w workach, obecnie w specjalnych wagonach.

Załoga tego młodego zakładu — produkcja pełną parą ruszyła dopiero w kwietniu br. — jest już przygotowana do podjęcia produkcji jak największej liczby różnych elementów. Kilkunastu pracowników przeszkolono na kursie w podobnym zakładzie w Jelonkach koło Warszawy. Jakość produkcji poprawia się dostownie z dnia na dzień, budowniczo eksperymetalnego bloku w Stalowej Woli coraz rzadziej narzekają na źle wykonane i nie pasujące elementy. Do 15 września — informuje kierownik Zakładu Prefabrykatów Wielkopłytowych w Rozwadowie, Michał Kedziora — zakład opuści sześć... budynków.

Na zdjęciach:

1

Surowiec do produkcji przywożony jest do zakładu w specjalnie przystosowanych do tego celu wagonach.

2

Ostatni szlif i schody powędrują na samochód, a potem na budowę do Stalowej Woli.

3

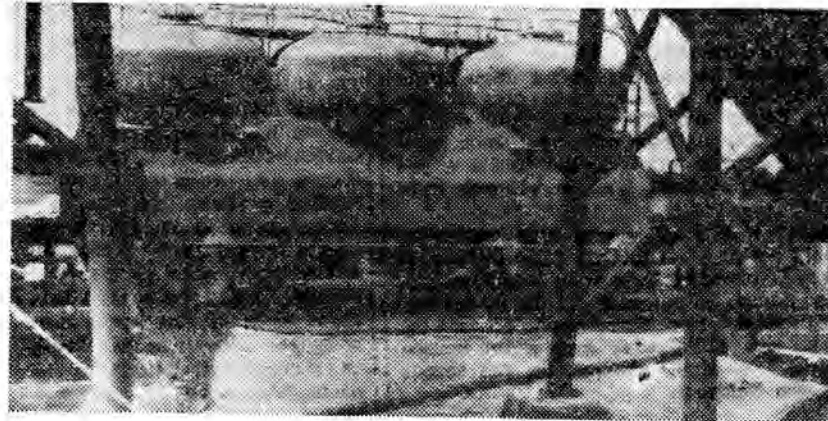
Produkcja jest całkowicie zmechanizowana, nawet załadunek żwiru na transporter. TEKST I ZDJĘCIA:



— 2 —



— 3 —



— 1 —

Oranżada w torebkach z folii

„Spotemowskie” wytwórnie wód gazowanych w Słupsku i Chorzowie rozpoczęły produkcję oranżady pakowanej w torebki z folii. Nowość ta spotka się na pewno z dużym uznaniem klientów. Nowy sposób opakowania napojów orzeźwiających ułatwi bowiem znacznie ich sprzedaż na plażach, stadionach sportowych i na ulicach.

Będzie to pożyteczna inicjatywa, bo — jak wiadomo — z zaopatrzeniem w napoje chłodzące nie jest u nas najlepiej.

Cygara znów w modzie

2,3 mld forintów „puścili z dymem” w roku ubiegłym Węgrzy, wypalając 15,5 mld papierosów. W modę wchodzi ponownie cygara, w roku ubiegłym węgierscy palacze zakupili ich aż 54 mln sztuk.

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT
Młoda matka indonezyjska,



PUNKTUALNOŚĆ JEST KONIECZNA

Jesteśmy posiadaczami biletów miesięcznych PKS na trasie Dylągówka — Rzeszów. Dojeżdżamy z Brzeźówki, nasze bilety są ważne na godz. 5.21 — to znaczy o tej godzinie powinniśmy wyjechać do Rzeszowa, ażeby na czas zdążyć do pracy. Niestety, ważność biletów na tę godzinę nie zawsze jest przez PKS respektowana. Np. bardzo bylibyśmy zaskoczeni, gdy 6 kwietnia br. autobus przejechał obok naszego przystanku, gdzie oczekiwało na niego 22 posiadaczy biletów miesięcznych, właśnie na tę godzinę.

Nie jeździmy na spacer, lecz do pracy, którą rozpoczynamy o godz. 7. Następnym autobusu w kierunku Rzeszowa odchodzi dopiero o godzinie 6.33. Ze względu na przepalenie nie możemy wtedy

wsiaść do niego, a jeśli nawet nam się uda, to wówczas spóźniamy się do pracy, narazając się na nieprzyjemności.

W związku z tym zwracamy się z prośbą do rzeszowskiej dyrekcji PKS o wydanie odpowiednich zarządzeń obsłudze autobusów w celu ściślego przestrzegania punktualności w dowożeniu ludzi do pracy, zgodnie z wyznaczonym czasem na biletach miesięcznych.

St. Barlik — Brzeźówka

BRAWO KOLEJARZE!

Szanowny Redaktorze! Bardzo mi przyjemnie doświadczyć o wielkiej uprzejmości rzeszowskich kolejarzy.

W połowie kwietnia, jadąc z Warszawy do Iwonicza, zapomniałam w wagonie siatkę z różnymi przedmiotami wartości ponad 500 zł. O swojej stracie zorientowałam się na stacji Krosno, już po odejściu pociągu. W tej sytuacji, nie mając innego wyjścia, zwróciłam się natychmiast z prośbą o pomoc do zawiadowcy stacji, który z kolei zadzwonił w tej sprawie do zawiadowcy stacji Rymanów. W rezultacie paczkę moją odnaleziono i zwrócono mi ją bez żadnego uszczerbku.

Chcę przy tym dodać, że obaj zawiadowcy stacji byli ogromnie uprzejmi.

Inż. W. Boguszewska — Warszawa

BRAK SPOKOJU

W Jarosławiu mamy ładny park, ale szkoda, że nie możemy z niego korzystać (np. usiąść na ławce i spokojnie odpocząć lub poczytać książkę). Dzieje się tak dlatego, że uwiija się tutaj pełno chuliganów, którzy uganiają się po trawnikach, zaczepiają uczącą się młodzież, a co najgorsze strasznie przeklinają, używając najordynarniejszych wyrazów.

Ponieważ na zwracane im uwagi, przez osoby starsze, nie reagują, warto ażeby ich zachowaniem w miejscu publicznym zainteresowali się funkcjonariusze milicji. Tych, co zakłócają spokój i ordynarnie klną warto potraktować, tak, jak na to sobie zasługują.

M. J. — Jarosław

Rzadsza od ospy

Początkowy przebieg zebra- nia nie zapowiadał żadnej sensacji. Jak zwykle przez spóźnieł „Uspokojenie” wygłosił najpierw mały refera- ciek, a później na ochotnika wyznaczał do dyskusji. Inspek- tor Struś wypowiedział się ze znakomitym znuwaniem na temat tzw. przeszkód o- biektywnych, a podinspektor Gamał, klucząc wokół wielu zagadnień, wybił na czoło tru- dności wzrostu. Zebrani zna- li już na pamięć wywody i ar- gumenty stałych mówców, ale jeszcze bez zmemrania wysłu- chali obywatelki Kmieciowej, która starym zwyczajem wy- stąpiła w sprawie zbyt dużej — jej zdaniem — swobody w zachowywaniu się młodzieży.

Zebranie toczyło się nor- malnym torem. Prezes zamie- rzał jeszcze udzielić głosu dwóm kierownikom i na tym poprzestać. Widział już siebie obiadującego przy rodzinnym stole i za chwilę, pamiętał o tym dokładnie, miał zwolnić z zebrania odjeżdżających do domów pociągami, oraz mat- ki udające się do przedszkola po swe pociechy. Parę osób w kącie sali poczęło ukrad- kiem ziewać, a ob. Kmieciowa pakowała do torby kosmetycz- ne rekwiizyty, po uprzednim podmalowaniu ust. Również inż. Grąbek składał już w równiuteńkie kwadraty kart- kę z wyrysowanym na niej odręcznie projektem swojej willi. Jego sąsiadów najwy- raźniej znużyły ustawiczne nagabywania: „...a to jak się wam podoba?”

Tylko księgowy Podkwasek wiercił się jakoś niespokojnie z tuarzą raz bladą raz czer- woną. Wyglądał jakby w o- góle nie oczekiwał jeszcze koń- ca. Nagle w chwili małej przerwy zwałym ruchem rę- ki poprosił o głos i szybko acz z niewłaściwym akcentem na ostatnim słowie, wypalił: — Obywatele, chciałem zio- żyć samokrytykę... Co? — przebiegło po sali. — Właśnie samokrytykę. Męcę się i duszę ją w sobie już od dłuższego czasu. Po- stanowiłem zrzucić z siebie gniotący mnie ciężar. Dlate- go... — Kolego Podkwasek — przerwał zaskoczony prezes — może przy innej okazji. To nie temat na dzisiejsze zebra- nie.

Rzeczywiście, księgowy, wy- skakując ni stąd ni zowąd z sa- mokrytyką, pomieszał ustalony od lat sztyk zebrań. Poza tym dawno zapomniano o sa- mokrytyce. Od nikogo jej nie żądano. Nikt się nie uzewnętrz- niał. A wiadomo, odzwyczajaj- nie to druga natura. Zakła- potanie było tym większe. Pró- by ratowania sytuacji ze stro- ny prezesa nie dały żadnego rezultatu. Podkwasek, nie usu- chawszy wezwania, ciągnął da- lej.

Ja się nie będę usprawiedli- wiał ani tłumaczył obiektyw- mi przeszkodami i trudnościa- mi, jak to inni czynią. Nie bę- dę kłajstrował ani ubarwiał. Po- wiem prawdę. Zawiniłem. Nie wystąpiłem na czas sprawo- zdania nie dlatego, że zgnubi-

— Kolego Podkwasek udacie się natychmiast do przychodni. Na pewno jesteście chorzy. Na razie każę wam rozpiąć kołnierzy koszuli i rozluźnić pa- sek. Koleżanko Kmieciowa skoczcie no po ręcznik. Tym- czasowo zrobimy zimny okład. Do świadomości księgowe- go jakby nic nie dotarło. Da- lej się krytykował i bił w pier- si. Przebaczenie mi — mówił ze skruchą — następne błędy. Kiedyś wyrzuciłem naszemu przedsiębiorstwu krzywdę. Uk- rądem wraz... — Dawajcie szybko ręcznik — krzyknął już głośno wice- prezes Popchajło.

Ręcznik dostarczono w mlg. Powstało spore zamieszanie. Przy Podkwasku znalazło się parę kobiet i prezes. Owinęli samokrytykowi głowę. Bada- li puls. A on nic. Dalej się zwierzał.

— Sflaszowałem kiedyś na polecenie szefa produkcji kar- ty pracy... — Po pogotowie! — wrzasnę- ło naraz kilka osób.

— Sflaszowałem wyniki pla- nu. Kazał mi to zrobić... — Odbieram wam głos! — dał się słyszeć donośny ryk pre- zesa.

Zamknij gębę — darła się cała sala. Najbliżsi poszturchi wali Podkwaskę jak najmoc- niej. Zglupiałeś, co ty wygad- dujesz!

Nikt już nie panował nad porządkiem zebrań. Niektó- rzy uczestnicy zebrań biegali z kąta w kąt. Ktoś przysza- czył nawet wiadro wody. Ob. Kmieciowa natomiast jeła z cicha pochłpywać. Boże, co się człowiekowi stało. A ta- kie to było ludzkie chłopisko!

Kartka Pogotowia przysta- nęła przed budynkiem. Lekarz wyskoczył z niej co sił w no- gach i w ciągu kilku sekund pokonał schody aż na czwarte piętro.

— Co jest, jakie objawy — pytał zdyszany. Nie wiadomo — odrzekł pre- zes. Nagły wypadek. Bez wy- raźnych powodów. Kąsa się, biczuje, plecie trzy po trzy. Mówi, że składa samokrytykę. Jakaś nieznaną chorobą.

Nic dziwnego, że zebrani u- znali Podkwaskę za człowieka dotkniętego nagłą chorobą. Nic dziwnego. Dzisiaj samo- krytyka rzadsza od ospy.

(GH)

— Kolego Podkwasek udacie się natychmiast do przychodni. Na pewno jesteście chorzy. Na razie każę wam rozpiąć kołnierzy koszuli i rozluźnić pa- sek. Koleżanko Kmieciowa skoczcie no po ręcznik. Tym- czasowo zrobimy zimny okład. Do świadomości księgowe- go jakby nic nie dotarło. Da- lej się krytykował i bił w pier- si. Przebaczenie mi — mówił ze skruchą — następne błędy. Kiedyś wyrzuciłem naszemu przedsiębiorstwu krzywdę. Uk- rądem wraz... — Dawajcie szybko ręcznik — krzyknął już głośno wice- prezes Popchajło.

Ręcznik dostarczono w mlg. Powstało spore zamieszanie. Przy Podkwasku znalazło się parę kobiet i prezes. Owinęli samokrytykowi głowę. Bada- li puls. A on nic. Dalej się zwierzał.

— Sflaszowałem kiedyś na polecenie szefa produkcji kar- ty pracy... — Po pogotowie! — wrzasnę- ło naraz kilka osób.

— Sflaszowałem wyniki pla- nu. Kazał mi to zrobić... — Odbieram wam głos! — dał się słyszeć donośny ryk pre- zesa.

Zamknij gębę — darła się cała sala. Najbliżsi poszturchi wali Podkwaskę jak najmoc- niej. Zglupiałeś, co ty wygad- dujesz!

Nikt już nie panował nad porządkiem zebrań. Niektó- rzy uczestnicy zebrań biegali z kąta w kąt. Ktoś przysza- czył nawet wiadro wody. Ob. Kmieciowa natomiast jeła z cicha pochłpywać. Boże, co się człowiekowi stało. A ta- kie to było ludzkie chłopisko!

Kartka Pogotowia przysta- nęła przed budynkiem. Lekarz wyskoczył z niej co sił w no- gach i w ciągu kilku sekund pokonał schody aż na czwarte piętro.

— Co jest, jakie objawy — pytał zdyszany. Nie wiadomo — odrzekł pre- zes. Nagły wypadek. Bez wy- raźnych powodów. Kąsa się, biczuje, plecie trzy po trzy. Mówi, że składa samokrytykę. Jakaś nieznaną chorobą.

Nic dziwnego, że zebrani u- znali Podkwaskę za człowieka dotkniętego nagłą chorobą. Nic dziwnego. Dzisiaj samo- krytyka rzadsza od ospy.

(GH)

Węgierski joga

15-letni uczeń budapesteńskie- go Technikum Łączności, Laszlo Szabo, po występie w popular- nym programie telewizyjnym „Kto co umie” uzyskał przydo- mek „węgierskiego jogi”. Młod- dzieńce zobaczywszy w cyrku występy słynnego jogi hinduskie- go, Klemendora, postanowił spró- bować tych karkołomnych sztuc- czek z zakresu opanowywania własnego ciała i po 3-miesięcz- nych intensywnych próbach do- równał już mistrzowi.

Laszlo Szabo z łatwością powo- duje całkowity obrót kości ra- miennej w stawie barkowym, całkowicie zgina kregosłup, wy- kręca ręce do tyłu, splatając na- stępnie dłonie na brzuchu itd. Lekarze, do których zwrócił się zaniepokojeni rodzice chłopca, orzekli, że ćwiczenia te są abso- lutnie nieszkodliwe dla jego zdra- wia. A więc uprawiajmy ćwicze- nia jogów!

Psy i tranzystory

Komisariaty policji wa- szyngtońskiej otrzymały pierwszą grupę specjalnie wyszkolonych psów, o któ- rych można powiedzieć, iż reprezentują nowoczesny wspaniały świat techniki. Psy te mianowicie mają na obrożach tranzystorowe na- dawczo-odbiorcze aparaty ra- diowe z anteną biegnącą wzdłuż grzbietu i ogona. A- paraty pracują na falach ul- trakrótkich i mają zasięg do 5 km. Pies może się poru- czać z swym przewodni- kiem — kiedy ten pozostanie w tyle — albowiem parokrot- ne szkielety przełącza a- parat z odbioru na nadawa- nie.

(NNT — PAF)



TADEUSZ SZAFAR
SPRAWCZY NORYMBERSCY

Lepiej powiodło się arcydziełowi o wieloletnim stażu — „diabłowi w cylindrze” Franzowi von Papenowi, wychowanemu w jezucim duchu arystokracji, którego intrzygi utworowały Hitlerowi drogę do Kancelarii Rzeszy. Von Papen, który już podczas pierwszej wojny światowej wysiedlony został z neutralnych jeszcze wówczas Stanów Zjednoczonych pod zarzutem szpiegowstwa, cały swój wywiadowy i dyplomatyczny talent oddał na usługi Hitlera — najpierw gdy jako ambasador w Wiedniu przy- gotowywał narodowo-socjalistyczny zamach stanu, a po tym „Anschluss” (aneksję) Austrii, w latach wojny zaś gdy jako ambasador w Ankarze przekształcił tę placówkę w neutralnej Turcji w ośrodek niemieckiego wywiadu, sabotażu i dywersji.

Ocalałe również „czarodziej finansów” Hjalmar Schacht, człowiek, który dostarczał funduszy zarówno na zdobycie władzy w Niemczech przez partię hitlerowską, jak i na finansowanie gorączkowych zbrojeń Rzeszy w ostatnich latach przed wybuchem wojny. Podobnie jak von Papen, Schacht z oburzeniem odrzucał wszelkie oskarżenia o współpracę z hitlerowcami, wykorzystując fakt, że niezaspokojona ambicją i osobiste za- targi z niektórymi dygnitarzami Trzeciej Rzeszy (głównie z Goeringiem) spowodowały w latach wojny utratę łask fuchrera, a nawet zbliżyły go do kół salonowej „opozycji” antyhitlerowskiej i doprowadziły do krótko- trwałego internowania — w luksusowych zresztą warunkach — w jed- nym z obozów koncentracyjnych.

Schacht zresztą od początku nie tylko oburzał się, że w ogóle po- sadzono go na ławie oskarżonych, ale i — jedyny zresztą — pewien był niewinności; prawidłowa ocena sytuacji, czy też wiadomości z pouf- nych źródeł? W każdym razie gdy w końcowej fazie rozprawy zaczęto mówić o przygotowaniach do następnych procesów, w których oskarżeni mieli być przede wszystkim współodpowiedzialni za zbrodnie Hitlera niemieccy przemysłowcy i finansisci, Schacht głośno się rozemniał:

— Jeżeli chcecie oskarżać przemysłowców, którzy pomagali w uzbro- jeniu Niemiec — powiedzcie amerykańskiemu psychologowi Gilbertowi — będziecie musieli oskarżać także i waszych. „Opel-Werke”, na przykład,

które produkowały wyłącznie sprzęt wojenny, należą do waszego „Gene- ral Motors”. Nie, to nie jest sposób postępowania. Nie można oskarżać prze- mysłowców!

Trudno rozmowianemu temu odmówić racji, zwłaszcza jeśli uwzględnić, że na ławie oskarżonych w Norymberdze nie przypadkowo zabrakło czło- wieka, którego nazwisko stało się symbolem — seniora dynastii „królów armat” Gustawa Kruppa. Początkowo miał on być sądzony w procesie głównych przestępców wojennych, jako przedstawiciel tych kół przemy- słowych, które wyniosły Hitlera do władzy, popierały agresywną wojnę i ciągnęły z niej korzyści. Okazało się jednak, że Gustaw Krupp nie mo- że być sądzony ze względu na podeszły wiek i zaawansowaną chorobę. Zgoda, ale dlaczego właśnie jego wybrano jako przedstawiciela dynastii? Dlaczego nie jego syna, Alfreda von Krupp und Bohlen, który w ostatnich latach faktycznie kierował całym imperium zbrojeniowym? Dlaczego nie potentatów I. G. Farben, którzy nie tylko wykorzystywali niewolniczą pra- cę więźniów obozów koncentracyjnych, ale i dostarczali trującego gazu — cyklonu dla mordowania tych, którzy już nie byli zdolni do pracy?

Zamiast odpowiedzi na te i wiele innych pytań, przytoczymy tylko fragment tajnego memoriału, przesłanego przez amerykańskiego prokura- tora Jacksona prezydentowi Trumanowi 13 maja 1946 roku — a więc jeszcze w czasie trwania procesu:

„Żywie obawy, czy długi publiczny atak, który prywatny przemysł ściągnie na siebie w czasie takiego procesu (mowa o propozycji wytocze- nia przed międzynarodowym trybunałem odrębnego procesu przeciwko przemysłowcom — przyp. aut.) nie przyczyni się do zniechęcenia prze- mysłowych karteli do współpracy z naszym rządem przy zbrojeniach związanych z naszą obroną w przyszłości.”

Jaśniej nie trzeba...

O pozostałych notablach reżimu hitlerowskiego, którzy trafili za drewnianą barierką wielkiej sali rozpraw norymberskiego Palacu Spra- wiedliwości chciałoby się powiedzieć tylko, że to galeria pospolitych rze- zimisków, oszustów i morderców — gdyby nie fakt, że każdy z osobna i wszyscy razem mieli na sumieniu życie dziesiątków milionów ludzi, nie- opisane cierpienia i zniszczenia. A więc krótko tylko, w kolejności w ja- kiejkolwiek wymienia ich akt oskarżenia, z pominięciem tych, o których była już obszerniej mowa:

Alfred Rosenberg, czołowy „ideolog” i „filozof” ruchu hitlerowskiego, autor mętnej książki „Mit XX stulecia”, której — jak się okazało — na- wet nikt z oskarżonych, reprezentujących przecież śmietankę hitlerowskie- go reżimu, nie zdołał przeczytać do końca. „Ponieważ każdy narodowy socjalista musiał kupić egzemplarz tej książki, Rosenberg powinien przejść do historii jako człowiek, który więcej niż jakikolwiek inny autor sprze- dał książkę przez nikogo nieczytanych” — dowcipkował na ten temat współoskarżony „filozofa” — Baldur von Schirach.

(odn)

Bogaty plan konkursu

Gruźlica jest jedną z groźnych chorób, przeciwko której służba zdrowia mobilizuje całe społeczeństwo. Akcja profilaktyczna, obejmująca przede wszystkim młodzież szkolną, daje widoczne wyniki. Z okazji „Dni Przeciwigruźliczych” Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą wspólnie z Kuratorium Okręgowym Szkolnym w Rzeszowie zorganizował konkurs pod hasłem „Jak postępować, aby uchronić się przed gruźlicą”. A oto plan tego konkursu.

Ogółem wzięto w nim udział ponad 20 tys. uczniów z 256 szkół. Z liczby tej wyróżniono 3.003 prace pisemne, 1.707 rysunkowych oraz około 4 tys. odpowiedzi na ankietę skierowaną do rodziców. Wielkie zainteresowanie tematyką uwidoczniło się również w wielu wypowiedziach o problemach zwalczania gruźlicy.

Można się spodziewać, iż w ten sposób zmobilizowano znaczną część społeczeństwa naszego województwa do czynnego udziału w walce z tą groźną chorobą. Na podkreślenie zasługuje to, iż w 70 proc. nadesłane prace zawierały akcenty walki z alkoholizmem — nieodłącznym „sojusznikiem” gruźlicy.

Obecnie komisja konkursowa zmierza do wyłonienia najlepszych spośród wyróżnionych odpowiedzi. Dla autorów przewidziano nagrody rzeczowe. Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą przeznaczył na ten cel pewną kwotę. Oddział Wojewódzki Społeczny Ko-

mitetu Przeciwigruźliczego przekazał 10 tys. zł na nagrody dla uczestników konkursu. Kuratorium Okręgowo-Szkolnego ufunduje natomiast sprzęt sportowy wartości ok. 4 tys. zł. Datki napływają również z wielu zakładów pracy i instytucji.

Na zakończenie konkursu, w czerwcu br. zorganizowana zostanie impreza dla młodzieży połączona ze „zgoduj-zgadula”. Autorzy najlepszych prac oraz zwycięzcy w konkursie „zgoduj-zgadula” otrzymają wówczas nagrody i dyplomy. Najlepsze zaś prace rysunkowe eksponowane będą na ruchomej wystawie w miastach powiatowych. Taka wystawa przyczyni się zapewne do dalszego propagowania oświaty sanitarnej, do podjęcia wysiłku w celu zwalczania gruźlicy.

(Ja)



Wyniki spisu zwierzyzny łownej

PRZYBYŁO NAM RYSI, KUN I GŁUSZCÓW, UBYŁO SARN, ZAJĘCY, JARZĄBKÓW I DZIKÓW

Po raz drugi w br. z uwagi na ostrą zimę i jej skutki leńnicy przeprowadzili spis zwierzyzny łownej w lasach i na polach stanowiących ośrodki hodowlane OZLF w Przemyślu.

Tak więc w naszym województwie żyje około 2.500 jeleni (byki, lanie i cielęta), 47 sztuk danieli, ponad 10.900 sarn, 1.700 dzików, 200 ryśków, 4.100 lisów, 18.000 zajęcy, 90 żbików, 1.100 borsuków, 1.500 kun, 26 głuszców, 480 cietrzewi, 2.900 jarząbków, 12 niedźwiedzi i 80 wilków.

Na poziomie ubiegłego roku utrzymało się pogłowienie żbików, borsuków i danieli, przybyło rysi, kun, głuszców. Ptaki te przeniosły się do nas (w okolicy Nadleśnictwa Jaskowice) z Janowa Lubelskiego. Ubyło sarn — 1.700 sztuk, jarząbków — 330 sztuk, zajęcy — 2.300 i dzików — 360. (WK)

Reżyser Kazimierz Kutz realizuje nowy film pt. „Młoczenie”. Scenariusz opracował wspólnie z autorem książki „Młoczenie” Jerzym Szczygiem. Operatorem jest Wiesław Zdot.

Na zdjęciu: Scena z filmu: Grzegorz Kowalski (Leszek) i Mirosław Kobierzycki w roli Stacha.

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ W JASŁE

uprzejmie zawiadamia wszystkich odbiorców gazu miasta Jasła, że w związku z przebudową sieci gazowej

ODCIĘTY ZOSTANIE DOPŁYW GAZU W DNIU 9 MAJA 1963 R., W GODZINACH OD 6 DO 21.

W związku z tym prosi się o zamknięcie kurków gazowych i nieużywanie gazu pod żadnym warunkiem, ponieważ grozi to niebezpieczeństwem wybuchu. K-1007/3

KOMUNIKAT

TARNOBRZESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Machowie zawiadamia, że zgodnie z regulaminem KSR z dnia 1 czerwca 1962 r. **ROZPOCZĘTO WYPŁATĘ NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO** za rok 1962. w Kasie Przedsiębiorstwa w Machowie. W związku z powyższym wszelkiego rodzaju roszczenia należy zgłaszać w terminie do dnia 31 maja br. Po upływie powyższego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą, a nie podjęte nagrody zostaną przekazane na inne fundusze. K-1006/2

BIURO ZBYTU MASZYN I URZĄDZEŃ HANDLOWYCH w Warszawie, ul. Nowogrodzka 31

zawiadamia o otwarciu

Giełdy Maszyn i Urządzeń Handlowych

w Krakowie, przy ul. Grzegorzeckiej 60 (Kawiarnia News).

Giełda będzie czynna od 12 do 14 maja 1963 r. Transakcje kupna — sprzedaży będą załatwiane na miejscu. K-1025/1

KIEROWNICTWO SZKÓŁ ROLNICZYCH w Nowym Siole p-ta Cieszanów, pow. Lubaczów

ogłasza wpisy do

Rocznej Szkoły Rolniczo-Gospodarczej dla dziewcząt w wieku 17 do 25 lat

oraz do I klasy DWULETNIJ SZKOŁY ROLNICZEJ dla chłopców i dziewcząt w wieku od 14—18 lat.

Kandydatki i kandydaci do wyżej wymienionych szkół winni posiadać ukończoną 7 klasę szkoły podstawowej. Podania należy składać zaraz, gdyż kolejność zgłoszeń decyduje o przyjęciu. Egzaminów wstępnych nie ma.

Internat jest na miejscu. Absolwenci mają możliwość dalszego kształcenia się w skróconych technikalach rolniczych.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo Szkoły. K-1024/1

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKULAMI PRZEMYSŁOWO-SPOŻYWCZYMI w Krośnie n/W, Rynek 14

używane urządzenia sklepowe

jak: lady, regały i gabloty.

Wymienione przedmioty można oglądać w każdym dniu od godz. 8 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się w Dyrekcji. Cena urządzenia wg komisyjnego oszacowania.

DYREKTOR

K-1017/2

ZGRZEWAJKI

o mocy od 60 W (eporowe) do 2,8 kW

(wysekiej częstotliwości) do zgrzewania

FOLII z IGELITU, POLIETYLENU, POLIAMIDU

oraz innych tworzyw termoplastycznych

dostarczona odwrotnie

Centrala Techniczna

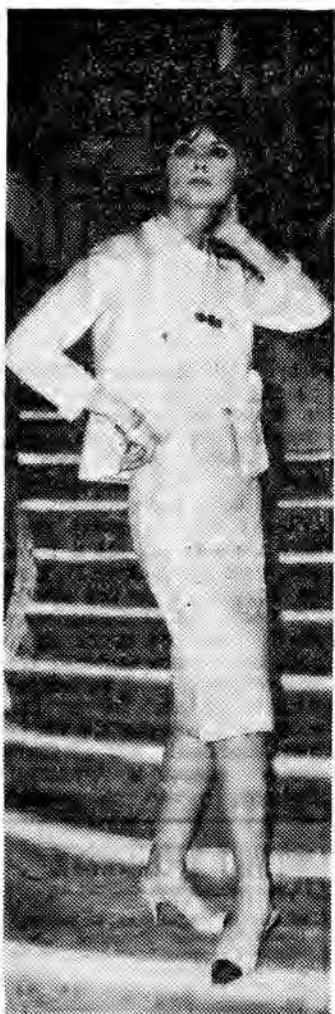
ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY

Łódź, ul. Nowotki 247/249 tel. 282-20

K-1016/1

125-metrowa wieża telewizyjna na Łysej Górze

Na Łysej Górze rozpoczęto budowę 125-metrowej wieży dla ośrodka radiowo-telewizyjnego. Stacja radiowo-telewizyjna na Łysej Górze wyposażona zostanie w nadajniki oświetlonej produkcji o dużej mocy. Swym zasięgiem obejmie ona całe woj. kieleckie i przyległe powiaty województwa południowo-wschodnich.



Popołudniowy kostium z białej, błyszczącej welenki. Model Chanel. CAF

Od stu lat nie było pożaru

Wólka w pow. Lipno cieszy się opinią wsi, w której od stu lat nie było pożaru, pomimo że wszystkie zabudowania są tu wiekowe, domy drewniane, kryte słomą, a zagroda stoi tuż przy zagrodzie. Wólka-wieś choć nieboga, lecz utrzymuje starannie, sprawia wrażenie zabytku, wyciętego „żywcem” z ubiegłego wieku.

W maju

szczęście chce się do Ciebie uśmiechnąć

wygraną pół miliona zł

Skorzystaj z dobrej szansy kupując los Krajowej Loterii Pieniężnej

K-964/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1010/3. RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA w Rzeszowie, Aleja Bieruta nr 1 zatrudni natychmiast: 2 EKONOMISTÓW d/s transportowych, TECHNIKA samochodowego (kontrola pojazdów), KIEROWNIKA warsztatu, ekonomistę d/s zatrudnienia i plac oraz w Zajeźdni Machów k/Tarnobrzęga — EKONOMISTĘ d/s transportowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr. Zgłoszenia można przesiać także listownie.

G-787/3. 100 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przyjmie natychmiast na dobrych warunkach płacy w akordzie, Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 10, pokój 28. Hotel robotniczy i stołówka zapewnione. Chętni na wyjazd do pracy w budownictwie muszą mieć ukończone 18 lat życia i wymeldowanie na pobyt czasowy do Gdańska i z wojskowości.

K-894/8. MURARZY do pracy na terenie powiatu Koszalin zatrudni natychmiast Kierownictwo Grupy Robót w Bobolicach pow. Koszalin. Zamiejscowci otrzymują diety w wysokości 18 zł dziennie oraz zwrot kosztów przejazdu. Kwatery dla pracowników zamiejscowych zapewnione. Przeliczone zarobek od 2.700 zł do 3.000 zł miesięcznie. Dojazd do Bobolic z Koszalina autobusem PKS lub pociągiem.

K-1022/2. PIĘCIU MURARZY, TRZECH CIEŚLI, DWÓCH MALARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Ustrzykach Dolnych, ul. Fabryczna 14. Warunki płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych hotel robotniczy bezpłatnie.

K-1020/1. KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TELEKOMUNIKACYJNYCH w Katowicach — Zajeźdu, ul. Zamułkowa nr 8, tel. 369-55 — zatrudni zaraz: 30 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH do pracy przy budowie linii telekomunikacyjnej. Wynagrodzenie do 1.500 zł + rozłoga 18 zł dziennie. Przedsiębiorstwo udziela raz w miesiącu dzień wolny w celu odwiedzenia rodziny i pokrywa koszt przejazdów. Hotele i odzież robocza zapewnione.

K-1026/7 PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY im LENINA — zatrudni natychmiast z terenu Krakowa i Nowej Huty — INŻYNIERÓW budowlanych na stanowiskach kierowników budów, KIEROWNIKA robót montażu zbrojeń oraz MISTRZÓW budowlanych, ponadto z województw: krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego zatrudni pracowników fizycznych, jak: MURARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, ELEKTRYKÓW, MONTERÓW wod.-kan., ŚLUSARZY SILNIKOWYCH, OPERATORÓW SPRZĘTU, ZBROJARZY, KIEROWCÓW z I, II i III kategorią prawa jazdy oraz robotników niekwalifikowanych (mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat). Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie robotników bezpłatne. Istnieje możliwość wyczerpania się zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłaszający się do pracy winien przedłożyć zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. Osoby podlegające służbie wojskowej i mające zamiar zamieszkać w hotelu robotniczym winny zgłaszać się z okresowym wymeldowaniem w księżeczce wojskowej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Dział Zatrudnienia i Plac, pokój nr 11, telefon nr 428-74.

PRZETARG

G-811/1. BOR PAŃSTWOWO-PRYWATNA S-ka z o.o. w Rzeszowie, ul. Lwowska 16 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie robót malarskich w budynku Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz na wykonanie robót malarskich w pomieszczeniach Centralnego Więzienia w Rzeszowie. Podkłady ofertowe są do podjęcia w burze przedsiębiorstwa. Oferty należy składać w dwóch kopertach w terminie do dnia 18 maja 1963 r. w burze przedsiębiorstwa przy ul. Lwowskiej 16. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 maja 1963 r. godz. 10. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Unieważnia się zgubione druki (etaty samochodowe) nr F 131948, 131949, 131950 i A 131951 K-980/1

OGŁOSZENIA RÓŻNE

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 3-5 ha z zabudowaniami w dobrym stanie. Maria Stala, Boro-wa, pow. Mielec. G-797/3.

DYSKRETNE, szybko, korespondencyjnie pozna Cię Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11. K-996/25.

IWINSKI Edward zgubił tablicę rejestracyjną ciągnika „Urus” RL-0125 wydaną przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-814/1.

STRZEPEK Roman zgubił 3 tablice rejestracyjne samochodu „Star C-60” nr RL-0087 wydane przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-815/1.

ŚLIWIŃSKI Adam ur. 27 marca 1932 r. w Krakowie zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Szkołę Ogólnokształcącą dla Pracujących im. Słowackiego w Przemyślu, w roku 1957. Pg-904/1.

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla „Junak” nr RC-4246, wydaną przez Wydział Komunikacji w Krośnie dla PKSP w Krośnie. K-1018/1.

ZAMIENIĆ 3 pokoje, kuchnia, komfort w Bytomiu k/Katowic na podobne lub mniejsze w Rzeszowie. Oferty: Bytom, Katowicka 45/2. K-1023/1.

GERUŁA Krystyna zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Handlowej w Sanoku, przy ul. Świerczewskiego. Pg-905/1.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 9/82 na nazwisko Gierlasinski Andrzej, wydaną przez Szkołę Podstawową nr 9 w Rzeszowie. G-808/1.

SPRZEDAM „Junaka” z przyczepą (po 10.000 km). Goździk, Wilkowska 175, tel. 2896. G-807/1.

DOM jednorodzinny w Rzeszowie — kupię. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka nr 42. G-805/1.

ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego panu dr Wojciechowi Chabinc, panu dr Stefanowi Znamirowskiemu oraz pozostałym lekarzom za przeprowadzoną operację, troskliwą i bezinteresowną opieką serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka Anna Piórkowska. G-804/1.

ZAOCZNE kursy czeladnicze dla krawców i fryzjerów rozpocznie w dniu 12 maja 1963 r. godz. 8.30 Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie ul. Lwowska 7. Wpisy na kurs przyjmuje Zakład do chwili rozpoczęcia szkolenia. K-1012/2.

KURS bhp dla elektryków na kursy II, III, IV i V rozpoczyna w dniu 12 V 1963 r. o godz. 8.00 Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie ul. Lwowska 7. Nauka prowadzona jest wyłącznie w niedzielę. Zgłoszenia przyjmuje ZDZ do chwili rozpoczęcia kursu. K-1013/2.

RZESZÓW! Sprzedam domek jednorodzinny, murowany, w centrum. Oferty 2847 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. K-1015/1.



Sroda
8 maja

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Tysiąc oczu dr Mabuse (NRF 1. 16) godz. 15.30, 17.45, 20, **APOLLO** (ul. 3 Maja) — Uprawdzenie (wl. 1. 16) godz. 15.30, 17.45, 20, **GOPLANA** (Starmieście) — Bawia snów (aust. 1. 16) godz. 17.19, **LETNIE** (Al. Komunistów) — Szczytowiec się skończył (USA 1. 16) godz. 19.30, **MEWA** (ul. Dąbrowskiego) — Owczy pęd (panor., fr. 1. 16) godz. 17.19, **PRZODOWNIK** (ul. Pstrawskiego) — Traper z Kentucky (panor., USA 1. 16) godz. 17 i 19, **SWIT** (ul. Langiewiczza) — Rio Bravo (USA 1. 12) godz. 17.19, **WDK** (ul. Okrzei) — Nie umieraj mamo (jap. 1. 9).

RADIO

Program I

9.00 Dla kl. I i II — aud. „Z piosenka jest nam wesoło” 10.00 Korespondencja z zagranicy 10.10 „Za siedmioma górami” 11.00 „Niebezpieczne spotkania” — fragm. opow. S. Pięta 12.15 „Rolniczy kwadrans” 13.00 Audycja dla kl. I i II — „Kolorowe listy” 14.00 „Listy z getta” W. Lubelskiej 14.30 Najnowsze nagrania 15.45 Amatorskie zespoły przed mikrofonem” 16.15 „Dzień działacza kulturalnego” 17.30 „Na wirażu” 18.00 UR — „Świat w zwierciadła nauki” 18.10 „Sobótki” — odc. pow. M. Patkowskiego 18.30 Kurs nauki języka francuskiego 18.55 „Pięć minut o wychowaniu” 19.00 „Echa festiwalu europejskich” 19.45 Śpiewa Centralny Zespół Artystyczny WP 20.30 Audycja z okazji Międzynarodowego Dnia Czerwonego Krzyża — pt. „Wspomnienia z Solferino” 21.40 Poetycki koncert zyczeń 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna.

Program II

7.50 „Piebiscytowa piosenka maja” 9.45 Kurs nauki języka rosyjskiego 10.00 „Wiosna na pieciolinii” 11.30 „Koncert-zagadka” 12.45 „List z Śląska” 13.25 „Łańcuch Kosciuszki” — odc. pow. 13.45 Suita rozrywkowa 14.30 „Mówi Technika” 15.00 Melodie rozrywkowe 15.30 Dla dzieci starszych — Wyposażenie pracowni fotomatorka 17.25 Felieton na tematy międzynarodowe 17.35 „Na warszawskiej fali” 18.25 Piosenki żołnierskie — polskie i radzieckie 18.45 „Sztajeta odrażająca” 20.30 Felieton muzyczny Waldora 20.41 Reportaż z Festiwalu Muzyki Polskiej 21.10 „Rozmowy literackie” 23.15 Melodie rozrywkowe.
Rozgłośnia Rzeszowska PR 16.05 Piosenki polskie i radzieckie 16.25 Na szlaku 1000-lecia — aud. cykliczna w oprac. Zb. Wawszczaka 16.45 Komunikaty, muzyka 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa

9.35 Dla szkół: (kl. VII i IX) — Chemia: „Czarny syn słonca” 11.00 Dla szkół: (kl. VII, XI) — „Panorama” 16.55 Program dnia 17.15 Film serjyny 17.45 „Klinika zdrowego człowieka” 18.05 „Zapora” („W pracowniach uczonych”) 18.35 „Spotkamy się dziś” — progr. rozrywkowy 19.10 „Przy otwartych drzwiach” — progr. publ. (Katowice) 22.00 „Do-branoc” 22.10 „Peryskop” — pod redakcją red. T. Kurka 20.45 „Majowe gwiazdy” — film fab. (CSRS) doz. dla młodzieży.

Katowice

11.30 „Słuby kawalerskie” — film fab. (radz. 1. 14) 16.50 „TV Katowice informuje” 17.35 Program filmowy 20.45 „Słuby kawalerskie” — film.

Na trzy głosy

O Tygodniu Ziemi Zachodnich

Od 5 bm. trwa w całym kraju szósty Tydzień Ziemi Zachodnich. W szkołach, zakładach pracy i instytucjach odbywają się wieczornice, akademie i pogadanki. Na ten temat mówią:

Ignacy Mach — Zarząd Wojewódzki TRZZ:

— Ogłosiliśmy jeszcze w ubiegłym roku konkurs dla młodzieży szkół podstawowych — „Ziemię Zachodnie w moich rysunkach”. Wpłynęło 157 prac. Najlepsze prace nadesłano ze szkoły podstawowej w Tryńczy (pow. Przeworski), temat prac: „Zaślubiny Polski z morzem” oraz „Górnicy”.

Uczniowie ze Szkoły nr 16 w Rzeszowie nadesłali na konkurs bardzo starannie i ładnie wykonany model grodu słowiańskiego. Prace te można będzie oglądać już od

czwartku w hallu Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie. 19 maja odbędzie się finał konkursu — „Tydzień Ziemi Zachodnich”. Udział zgłosiły już 62 szkoły.

Henryk Hałabuz — przedstawiciel Zarządu Miejskiego TRZZ w Rzeszowie:

— Najprężniejszą i najliczniejszą organizacją nie tylko w Rzeszowie, ale chyba w całym województwie jest koło TRZZ przy Zakładach Gastronomicznych. Liczy 500 członków. Posiadają własny klub — „Odra” oraz zespół artystyczny. Nawiązali kontakt z kołem TRZZ w Stoczni Szczecińskiej, gdzie są częstymi gośćmi. Pojadą tam również i w tym roku.

W ramach obchodu Tygodnia Ziemi Zachodnich odbędą się imprezy (m. in. codziennie na placu Farnym wyświetla się filmy tematycznie związane z Ziemią

Zachodnimi), gorąco polecam dwa wykłady, które wygłoszą naukowcy z Ziemi Zachodnich: 9 V o godzinie 19 w Klubie TRZZ „Odra”, ul. Grodzisko 3a — „Badania wykopaliskowe na terenie Pomorza Gdańskiego”, oraz 10 V o godzinie 15 w świetlicy Fabryki Sprzętu Gospodarskiego przy ul. Hoffmannowej — „Wykopaliska na terenie Wolina i Szczecina”.

Józef Sowa — nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 16 w Rzeszowie, opiekun grupy „sprawnych rąk”:

— Piętnastu chłopców z koła „sprawnych rąk” pracowało nad modelem ponad miesiąc. Projekt wykonałem sam na podstawie rysunku. Proporcje ustaliłem „na oko”. W czasie realizacji projektu wnosiliśmy poprawki i jakoś wyszło... bardzo się cieszę, że nas dobrze oceniono.

Wysłuchał: (r. b.)

Akademia...

11 maja o godzinie 15.30 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Okrzei odbędzie się uroczysta akademie z okazji VI Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych. W części artystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca z Tarnobrzega.

Powstało Towarzystwo Muzyczne

Dnia 1 maja br. rozpoczęło swą działalność nowo powstałe Towarzystwo Muzyczne w Rzeszowie. Funkcję prezesa sprawuje **Tomasz Czajpa** — dyr. Państw. Średniej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie. Na pierwszym walnym zebraniu Towarzystwa przedyskutowano następujące sprawy: opieka pedagogiczna i organizacyjna nad społecznymi ogniskami muzycznymi w woj. rzeszowskim oraz współdziałanie z instytucjami i organizacjami społecznymi w zakresie upowszechniania kultury muzycznej. Towarzystwo ma swoją stałą siedzibę w lokalu Państw. Szkoły Muzycznej przy ul. 1 Maja w Rzeszowie.



Marnotrawstwo...

Na budowę przywieziono betonowe stropy... o cztery za dużo. Budowę zakończono... stropy zostały. Albo niezabezpieczony przed deszczem, śniegiem i mrozami sprzęt. Tak na przykład było na budowie, bloku nr 37 w Rzeszowie, gdzie przez kilka miesięcy po zakończeniu budowy zwałony dźwig leżał na ziemi. Szybko w kabine operatora wybite, uszczelki gumowe powyrwane, wiele części zaczęła „jeść” rdza. Podobnie było i jest na wielu jeszcze innych placach budowy, o czym dziś tylko przypominamy.

Na zdjęciach: plac budowy (blok nr 37) i „porzucony” dźwig.

Awarie instalacji wodociągowej. Rozkopano chodnik, uszkodzenie zlikwidowano, a w założeniu płyt chodnikowych... zapomniano, a szkoda.

W ognisku nr 6

Ostatnio w ognisku nr 6 Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rzeszowie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Na podkreślenie zasłużył fakt, że wspomniane ognisko wyróżniło się w konkursie pod nazwą „nasze ognisko dobrze pracuje”. Przewodniczącym w tym względzie w pow. rzeszowskim. Zebrani udzieliłi absolutorium ustępującemu zarządowi z Heleną Przybylską, która za pracę społeczną otrzymała nagrodę i dyplom od ZP ZNP. Dyskusja pozwoliła na o-

pracowanie planu działania na najbliższą przyszłość, w którym ujęto m. in. następujące zagadnienia: szkolenie ideologiczne i polityczne, przewidziane są dyskusje na tematy nauki i sztuki, jak też imprezy kulturalno-towarzystwowe. Dużo mówiono także o sprawach socjalnych i wypoczynkowych.

Poruszone problemy wytyczają kierunek działania nowemu zarządowi ogniska nr 6 ZNP w Rzeszowie, na którego czele stanęła p. **Genowefa Kulaga**.

2 x deszcz



Dużym powodzeniem cieszy się wyświetlany obecnie w kinie „Zorza” doskonały kryminał „Tysiąc oczu dr Mabuse” reżyserii Fritza Langa.

Rzeszowskie konkursy

Wzorem ubiegłego roku Miejski Komitet Upiększania Miasta ogłosił konkurs na najładniejszy, najczystszy utrzymany budynek mieszkalny. Celem konkursowej rozgrywki jest podniesienie czystości i estetyki miasta przez ukwiecenie okien, balkonów, przedbłokowych rabatek, uporządkowanie i zagospodarowanie placów i podwórek.

Konkurs trwać będzie do końca br. Podsumowanie I etapu nastąpi jeszcze przed 22 lipca br.

Konkurs „otwarty” jest dla wszystkich mieszkańców zarówno nowego, jak i starego budownictwa. Termin zgłoszeń uczestnictwa upływa dnia 31 maja br. Zgłoszenia za pośrednictwem komitetów blokowych winny być przekazywane do Wydziału Organizacyjnego Prez. MRN.

Dla zwycięzców przewidziano trzy nagrody pieniężne w wysokości od 3—1 tys. zł oraz liczne wyróżnienia.

Równocześnie Miejski Komitet Upiększania Miasta ogłasza drugi konkurs dla komitetów blokowych. Rywalizować będą w nim komitety blokowe wszystkich dzielnic Rzeszowa. Warunki konkursu są następujące: organizacja czynów społecznych, prace porządkowe, zakładanie kwiatników i zieleńców, placów zabaw i wypoczynku, organizowanie życia kulturalno-rozrywkowego na swoim terenie.

Konkurs trwać będzie do końca br. Zgłoszenia należy składać do końca maja w Komitecie Upiększania Miasta — Prezydium MRN, ul. Kościuszki 1, I p., pokój nr 12. Podsumowanie I etapu konkursu nastąpi w lipcu.

I tu na zwycięzców czekają nagrody pieniężne: I — 5 tys. zł, II — 3 tys. zł, III — 2 tys. zł.



NIEMORDOWANA

LAMPKA

Redaktorze, nasza ulica PCK nigdy jakoś nie miała szczęścia do prawidłowego oświetlenia. Przyszycieliśmy się do tego. W tej chwili np. mamy jedną jedyną lampę — ale jaką... pracownią, niemordowaną. Świeci dzień i noc już drugi tydzień. Dziwi nas to trochę — bo oszczędność prądu nadal przecież obowiązuje. Chyba, że dostawcy energii elektrycznej chcą za wszelką cenę wykorzystać normę przewidzianą na oświetlenie naszej ulicy. Stąd chyba lampka pracująca niemordowanie na trzy zmiany.

ALARM W „KOSMOSIE”

Kiedyś gdy przy akompaniamencie zachwyty otwarto kawiarnię „Kosmos” rzeszowianie ludzili się, że...

Niestety, dziś wiele się zmieniło. Na przykład przez likwidację telefonu „Kosmos” został odcięty od świata. Zadane sygnały z ziemi, tj. z miasta, nie docierają do przebywających w „Kosmosie”. Czasami pośredniczą telefony „Delikatesów”. Ale jak długo można korzystać z cudzej grzeczności. Prosimy więc o bezpośrednią łączność „Kosmosu” z miastem.

UTRAPIENIE Z WRONAMI

Redaktorze, są ich dziesiątki, setki. Już od 4 godziny rano obsiadają rząd łopoli

Fot.
R. Bilski

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RZWP „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4658, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i „Prasy”. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-707